

Krzysztof Migoń

migon@kn.pl

Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa

Uniwersytet Wrocławski

NOWOCZESNOŚĆ W STAREJ INSTYTUCJI: KRYTERIA, POTRZEBY I MOŻLIWOŚCI

Abstract: The modernity of the library is determined by:

- 1) stating clearly the functions it should fulfill,
- 2) accessibility to the collections,
- 3) work conditions for the librarians and the readers,
- 4) the functional harmony of all it's basic components and processes,
- 5) suitable spaces and technical equipment,
- 6) qualifications of the employees,
- 7) connections with the national and international library and informative systems,
- 8) scientific research and publishing.

No library will be modern if it is not user-friendly. The conditions to do that are as follows: rational policy of collection composition (printed and digital), quick information about the worldwide literature, full access to the collections as long as possible (during day, month, year), facilitating the collections in the free access system as much as possible.

The library is a long-lasting institution and all that is „old” in it, like „the collections” but also the experience of the employees passed from generation to generation is it's worth in the library work and does not have to be opposing the „new” that is present in the library.

Słowa kluczowe: biblioteka – bibliotekarstwo – nowoczesność – tradycja

O nowoczesności w bibliotece i w bibliotekarstwie można mówić w różny sposób – ogólnie i (bardziej) szczegółowo, historycznie (retrospektywnie) i prospektywnie (czy wręcz futurologicznie!), teoretycznie (co niekiedy znaczy – zupełnie abstrakcyjnie) i praktycznie, gdy przedstawia się działania realizowane wedle „zasady małych kroków”.

Nowoczesność jest pojęciem wieloznacznym, okazjonalnym, „rozciągliwym”. Definiowana jest najczęściej poprzez opozycję w stosunku do tego co dawniejsze, przestarzałe, „zużyte”, niefunkcjonalne w nowych warunkach. Wśród znaczeń słowa „nowoczesny” słowniki językowe podają, m. in., „właściwy nowym czasom”, „niezacofany”. Dodajmy jeszcze „odpowiadający potrzebom nowych czasów”, „zgodny z obowiązującymi aktualnie standardami” i – chyba także – „wpisujący się w przewidywalną przyszłość”.

Słowo „nowoczesny” w połączeniu z biblioteką wywoływać pewnie może, szczególnie u młodszego pokolenia, zdziwienie. Przecież, z natury rzeczy biblioteki są nastawione na przeszłość, gromadzą to, co w przeszłości stworzono

i zapisano w dokumentach różnego rodzaju – w rękopisach i drukach, książkach, czasopismach, gazetach, mapach, muzykaliach, ikonografii. Utrwalona i zgromadzona w bibliotekach informacja ma w znacznej części charakter historyczny. Powiedzmy zatem od razu: nie właściwości i nie tematyka bibliotecznych zasobów rozstrzygają o nowoczesności biblioteki jako instytucji.

Kształtowanie się pojęcia nowoczesności w bibliotekach ma za sobą długą historię, bo stanowi rdzeń rozwoju europejskiego i światowego bibliotekarstwa. Nie od rzeczy będzie więc sięgnąć do początków, do fundamentów kultury bibliotecznej, a także zarysować podstawowe tendencje w jej rozwoju.

W ciągu kilku tysięcy lat istnienia biblioteki różnie były postrzegane w swych zasadniczych funkcjach. W najstarszych cywilizacjach biblioteka była archiwum władcy; stopniowo dopiero stawała się instytucją, której zadaniem było gromadzenie i przechowywanie dokumentów utrwalających zbiorową pamięć danej społeczności, potem całej ludzkości. Z czasem kształtowały się zasady porządkowania i klasyfikowania tych dokumentów w celu umożliwienia jak najłatwiejszego do nich dostępu. Dopiero jednak w epoce nowożytnej nie opiekun i strażnik zbiorów – bibliotekarz, lecz czytelnik zdobywał pozycję dominującą.

Biblioteki powstawały najpierw tam, gdzie najwcześniej rozwinęła się kultura piśmienna i gdzie poziom rozwoju społecznego osiągnął konieczny dla ich istnienia i funkcjonowania pułap. Na gruncie europejskim idea biblioteki narodziła się więc w Grecji; pojawiła się w tym samym intelektualnym klimacie i z podobnych potrzeb utylitarnych co filozofowanie, tj. próby zrozumienia świata, co refleksja nad językiem i tekstem (późniejsza filologia), jest współczesna początkom europejskiej demokracji, myśli olimpijskiej i pierwszym państwowym programom edukacyjnym.

Słowo „biblioteka” oznacza też często w rozmaitych językach nie tylko rzeczywiste kolekcje książek i przeznaczone dla nich miejsca, lecz także zbiory opisów książek (bibliografie i katalogi), występuje w nazwach serii wydawniczych; bibliotekami nazywa się rodziny pism drukarskich i kolekcje programów komputerowych. Biblioteka jest często alegorią, metaforą, symbolem, obrazującym wielość przedmiotów i zjawisk, różnorodność świata, i jednocześnie sposobem porządkowania i opisywania tego świata. Słowo „biblioteka” zrobiło karierę, zrosło się z cywilizacją i stało się jednym z jej centralnych pojęć; stale napełnia się nowymi znaczeniami. Samo w sobie stanowi to dla nas wartość niebagatelną.

Biblioteki stawały się stopniowo składnikiem miejskiego pejzażu, miejscem intelektualnych debat, świadczyły o zamożności miast i państw, dowodziły troski o dorobek poprzednich pokoleń. Do rangi symboli kultury światowej urosły dwie największe biblioteki starożytności – Pergamońska i Aleksandryjska. Swoiste odnowienie tej ostatniej – realizacja projektu Bibliotheca Alexan-

drina – jest dowodem siły bibliotecznej idei sprzed ponad dwóch tysięcy lat; o jej zadaniach czytamy w założeniach projektu i już widzimy w realizacji: ma to być „centrum nauki, tolerancji, dialogu i porozumienia” („center for learning, tolerance, dialogue and understanding”)¹.

Gdy nową erę w dziejach bibliotek europejskich otworzyło chrześcijaństwo, nowoczesne, tzn. ważne i potrzebne, stało się to, co biblioteka mogła wnieść w życie duchowe. Mogła zaś kontynuować tradycję, ale i przeciwstawiała się jej; stała się składnikiem i instrumentem życia religijnego, i więcej: intelektualnego i naukowego. Biblioteki klasztorne i kościelne średniowiecznej Europy przechowały piśmienniczy dorobek starożytności; bez ich udziału nie byłoby renesansu karolińskiego, odnowienia nauk w późnym Średniowieczu, a zwłaszcza tzw. humanizmu książkowego towarzyszącego włoskiemu Odrodzeniu.

Jednak szły czasy nowe, w których ideałem stawały się nie dzieła najstarsze i najdroższe, a przez to najszacowniejsze i najcenniejsze, lecz książki kompletne, miarodajne, zawierające poprawne pod względem językowym teksty, będące koniecznym oparciem dla uprawiania nauk, nauczania, liturgii, prawa, organizacji państwa. Biblioteki prywatne u schyłku Średniowiecza i księgozbiory uniwersyteckich kolegiów i wydziałów wyraźnie sygnalizują te nowe tendencje. Biblioteka stawała się stopniowo niezbędną podstawą prac badawczych i procesów edukacyjnych. Uwieńczeniem tego etapu funkcjonowania bibliotek w Europie był wynalazek druku. Obfitość książek na rynku wydawniczo-księgarskim zmieniła zupełnie oblicze bibliotek, spowodowała zmiany w ich organizacji, trybie pracy, funkcjach, w zakresie oddziaływania.

Złoty wiek europejskich bibliotek miał jednak dopiero nadejść. Doba Odrodzenia przyniosła we wszystkich niemal krajach chrześcijańskiego Zachodu nienotowany przedtem rozwój bibliotek. Stopniowo nasilał się proces ich sekularyzacji, bo zwiększył się udział świeckich kręgów europejskiego społeczeństwa w kulturze, nauce, życiu publicznym, a zbiory książek były niezbędnym dla tego udziału instrumentarium dydaktycznym i intelektualnym. Książki i biblioteki ujawniły swoją wielką siłę w ruchach religijnych i społecznych; reformacja i kontrreformacja w XVI i XVII w. przygotowały grunt dla „nowego ładu” w kulturze bibliotecznej. Biblioteki zajęły ważne miejsce w kształtującym się od XVI w. świecie kultury protestanckiej, gdzie powoływano się na samego Marcina Lutra zalecającego, by na „dobre biblioteki nie szczędzić trudu i kosztów” (w piśmie *Do rajców wszystkich miast niemieckiej ziemi* z 1524 r.)². Nie pozostawały w tyle kraje katolickiej Europy: jezuicka *Ratio studiorum* szczegółowo określała zadania biblioteki i bibliotekarza, i bardzo wysoko je

¹ Sformułowanie na oficjalnej stronie internetowej biblioteki www.bibalex.org/English/index.aspx i w wielu publikacjach.

² M. L u t h e r, *An die Radherrn aller stedte deutsches lands: das sie Christliche schulen auffrichten und hallten sollen*, Wittenberg 1524.

sytuowała³. Petrus Canisius, pierwszy prowincjał zakonu jezuitów w Niemczech, miał posunąć się nawet do wyrażenia opinii, że „raczej kolegium bez własnego kościoła, aniżeli bez własnej biblioteki”, a inny jezuita Antonio Possevino, legat papieski w Polsce, był podobno zdania, że „Biblioteki są ważniejsze od uniwersytetu. Biblioteki bez uniwersytetów mogą istnieć, uniwersytety bez bibliotek nie”.

Twórcom i właścicielom bibliotek, osobom i instytucjom towarzyszyła od wieków myśl o udostępnieniu zbiorów szerszym kręgom czytającej publiczności, i to ona była – w skali historycznej – najważniejszym wyznacznikiem nowoczesności. Idea biblioteki publicznej doczekała się jednak urzeczywistnienia na szerszą skalę dopiero w dobie baroku, w okresie rewolucji naukowej w zachodniej Europie, w epoce polihistoryzmu i kultu uczoneści. Jak wielkim wyłomem w bibliotecznych przyzwyczajeniach musiała być w XVII-wiecznym Paryżu otwarta dla każdego zainteresowanego przez sześć godzin dziennie biblioteka ufundowana przez kardynała Mazarina! Jednocześnie, gdy wrocławskiej publiczności czytającej udostępniono bibliotekę przy kościele św. Bernardyna na Nowym Mieście (1697), i można było korzystać z niej dwa razy w tygodniu po dwie godziny, było to w dziejach miasta wydarzeniem ekscytującym⁴. Nie zaprzeczamy, że na miarę tamtej epoki było to nowoczesne, bo odpowiadało nowym potrzebom, zgodne było ze sposobem korzystania z książek, a ograniczone warunkami lokalowymi bibliotek, oświetleniem, ogrzewaniem.

W XVII–XVIII-wiecznym europejskim krajobrazie bibliotecznym wyróżniły się przede wszystkim nadworne biblioteki władców – o bogatych zbiorach, fachowo prowadzone, umieszczane w pięknych wnętrzach. Z nich właśnie wywodzi się wiele dzisiejszych bibliotek narodowych, regionalnych, uniwersyteckich; one też dały podstawę nowoczesnemu bibliotekarstwu.

Natomiast – to zaskakujące – w oświeceniowym klimacie kultu rozumu, upowszechniania sztuk i nauk bibliotekom nie zawsze wiodło się dobrze. Traktowane jak bastiony odrzuconej tradycji, powszechnie oskarżane o bezużyteczność w świecie nowych idei zastępowane były przez nowe, nieznane przedtem instytucje kultury książki – płatne wypożyczalnie, gabinety lektury, towarzystwa czytelnicze.

Już w XIX w. w większości państw europejskich biblioteki stały się nieodłącznym składnikiem życia społecznego. We wszystkich środowiskach, gdzie w elementarnym choćby stopniu posługiwano się sztuką czytania, powstawały prywatne księgozbiory i instytucjonalne biblioteki. Uczestnictwo w kulturze utożsamiało się z ideą biblioteki i funkcjonowaniem bibliotek. Bez nich nie byłoby sukcesów alfabetyzacji i rozwoju oświaty; biblioteki odegrały ogromną

³ *Ratio studiorum Societatis Jesu*, Roma 586 Cap. VIII De libris.

⁴ J. O ż ó g, *Zarys historii Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu*, Wrocław 1995, s. 51–54.

rolę w procesach tworzenia się nowożytnych narodów europejskich, w ruchach społecznych, postępie naukowym i technicznym. Bibliotekami, głównie wtedy, gdy widziano ich przydatność dla realizacji określonych celów, żywo interesowały się zawsze rządy i ugrupowania polityczne.

W każdym okresie dziejów Europy biblioteki reprezentowały charakter i poziom kultury duchowej i materialnej swojej epoki. Zarazem były zawsze czymś więcej aniżeli zbiorami książek i innych dokumentów rękopiśmiennych i drukowanych: były depozytoriami pamięci i tradycji, która ożywała i rozkwitała wtedy dopiero, gdy następowały odpowiednie warunki; były miejscem pracy intelektualnej, kontaktu z piśmiennictwem, aktywnego udziału w kulturze. Biblioteki stanowią stale „drzemiący potencjał”, a ich możliwości są ciągle niewyczerpane. Teoretyk książki i nauki o książce, ale i doświadczony historyk bibliotek i czytelnictwa, Karol Głombiowski podkreślał już przed laty, że: „Książka i biblioteka okazały się też ważnymi czynnikami ułatwiającymi integrację i ciągłość społeczeństwa. Z jednej strony bowiem gromadziły i udostępniały ten sam czy podobny zespół książek na całej przestrzeni kraju czy nawet wielu krajów [...]. Z drugiej – przekazywały dziedzictwo swego czasu generacjom następnym, utrwalając więzi łączące kolejne pokolenia danej zbiorowości społecznej”⁵.

Gdy zastanawiamy się nad kryteriami nowoczesności w bibliotece, nad pojęciem biblioteki nowoczesnej, nad właściwościami takiej instytucji dzisiaj i w dającej się przewidzieć perspektywie, na plan pierwszy muszą wysunąć się kwestie podstawowe, zdawałoby się oczywiste, swego rodzaju „prawdy elementarne”. Ponadto, kolejne wymieniane poniżej cechy nowoczesnej biblioteki nie mogą mieć charakteru rankingu według stopnia ich ważności; spełnione muszą być wszystkie, bo dopiero harmonijne powiązanie różnych elementów strukturalnych i funkcjonalnych tworzyć może bibliotekę prawdziwie nowoczesną.

Nowoczesną nazwiemy dzisiaj taką bibliotekę, która charakteryzuje się swoistą **funkcjonalną harmonią** wszystkich swoich podstawowych składników i procesów: zgromadzonych, niekiedy przez wieki, zbiorów, warunków ich przechowywania, wyszukiwania i udostępniania, a także współistnienia i współdziałania pracowników i użytkowników.

Nowoczesna biblioteka to taka, która umie określić swoje **miejsce w środowisku**, w którym istnieje i funkcjonuje, i potrafi na potrzeby tego środowiska dostosować swoje zbiory, formy i narzędzia pracy. Z tego ogólnego założenia wynikają konsekwencje dla organizacji i funkcjonowania biblioteki. Nawet biblioteka o zbiorach wyłącznie historycznych, służąca tylko poznawaniu przeszłości, może być – w zależności od stanu jej pomieszczeń, wyposażenia

⁵ K. G ł o m b i o w s k i, *Historia i współczesność w kształceniu uniwersyteckim bibliotekarzy*, „Studia o Książce” 1971, t. 2, s. 24.

technicznego, wewnętrznej organizacji i udogodnień dla czytelników – biblioteką nowoczesną. Takie są na pewno liczne amerykańskie **research libraries**, niemieckie **Forschungsbibliotheken**, większe i mniejsze biblioteki różnych typów w wielu krajach.

Możemy zatem zauważyć, że nie sam charakter zbiorów, dawnych czy współczesnych, określa oblicze biblioteki i rozstrzyga o jej nowoczesności. Obok nowoczesnych bibliotek ze zbiorami historycznymi istnieją takie biblioteki nastawione na gromadzenie i udostępnianie piśmiennictwa bieżącego, których żadną miarą nie możemy skojarzyć z pojęciem nowoczesności. Nie wyłącznie zbiory więc, lecz ich organizacja, **dostęp** do nich i efektywność poszukiwań bibliotecznych decydują o nowoczesności.

Istotnym kryterium nowoczesności są w bibliotekarstwie **warunki pracy bibliotekarzy i czytelników**. Te zaś zależą w takim samym stopniu od tego co zastane i „dane” (cała biblioteczna infrastruktura ukształtowana przez długie często lata), jak też od funkcjonalnych rozwiązań, na które możemy mieć pewien wpływ. Nie bez znaczenia jest też estetyka wewnątrz.

Z kolei żadna **biblioteka nie będzie nowoczesna bez odpowiedniego pomieszczenia** (duża – budynku lub nawet zespołu gmachów) i wyposażenia technicznego. Bardzo trudne, a często niemożliwe, jest bowiem stworzenie takiej biblioteki w starych murach, w nieprzeznaczonych na książki miejscach, gdzie nie da się zapewnić zbiorom bezpieczeństwa, zainstalować odpowiednich urządzeń, dobrze zorganizować pracy personelu i stworzyć właściwych warunków czytelnikom. Zabytkowe wnętrza wielu historycznych bibliotek pełnią już dzisiaj raczej funkcje reprezentacyjne i wystawiennicze, a ich bibliotekarze i czytelnicy pracują w pomieszczeniach nowych lub odpowiednio zaadaptowanych, często w pełni nowoczesnych, funkcjonalnych i przyjaznych.

Nowoczesność biblioteki określają w coraz większym stopniu **kwalifikacje** jej pracowników. Od nich bowiem – jeśli mają na to wpływ i jeśli pozwalają na to finanse – zależą funkcjonalne projekty nowo budowanych obiektów bibliotecznych i nowe, racjonalne zagospodarowanie obecnych. Od nich zależy także, co stanie się z otrzymanym po dawnych pokoleniach dziedzictwem cywilizacyjnym, co i jak opracują, zbadają, udostępnią. Równie wielka spoczywa na nich odpowiedzialność w zakresie aktualnej polityki gromadzenia zbiorów, tempa i sposobów udostępniania ich czytelnikom, racjonalnego wyodrębniania księgozbiorów podręcznych, organizacji warsztatu informacyjnego. Oczywiście, zależy to przede wszystkim od pieniędzy, ale przecież nie tylko, nie zawsze i nie wszędzie. Kompetencje bibliotekarzy ujawniają się nie wyłącznie w bezpośrednich kontaktach z użytkownikami biblioteki. Całą swoją wiedzą, fachowym przygotowaniem i etyką zawodową kształtują oni bibliotekę, budują jej znaczenie i prestiż. Nowoczesnej bibliotece niezbędni są nowocześni bibliotekarze, dobrze wykształceni, świadomi swoich obowiązków i roli. Pomyliłby się jednak ten, kto ograniczyłby wymagania wobec nowoczesnego bibliotekarza do umie-

jętności technicznych, sprawnego tylko posługiwania się nowymi w bibliotekarstwie narzędziami pracy.

Kolejnym niezbędnym warunkiem nowoczesności biblioteki jest jej **powiązanie** z krajowymi i międzynarodowymi **systemami bibliotecznymi i informacyjnymi**. Żadna biblioteka nie jest już dzisiaj, jak to było w przeszłości, instytucją autonomiczną, zamkniętą, która z powodzeniem mogła funkcjonować bez łączności z innymi bibliotekami. Biblioteka współczesna jest w stanie dostarczać nie tylko dane o swoich zbiorach i udostępniać je, ale informuje też o zasobach innych bibliotek i ułatwia korzystanie z nich. Do informacji katalogowej i bibliograficznej dochodzi informacja faktograficzna, a środki łączności i dostęp do elektronicznych baz danych nie stwarzają już dzisiaj problemów technicznych i organizacyjnych. Nowoczesna biblioteka, zwłaszcza naukowa i fachowa, już teraz i w przyszłości, to wyłącznie taka, która nie tylko dysponuje właściwym dla jej profilu własnym zasobem piśmiennictwa, bazami danych, warsztatem informacyjnym, lecz także dostępem do światowego uniwersum informacji.

Wreszcie nowoczesna biblioteka naukowa, szczególnie uczelniana, jest nie tylko miejscem świadczenia usług bibliotecznych czytelnikom. Jako jednostka organizacyjna uczelni ona sama jest **placówką naukową**, a jej pracownicy, głównie w historycznych zbiorach specjalnych, prowadzą prace badawcze w zakresie nauki o książce, informacji i komunikacji, nauki o literaturze, historii, ikonografii, kartografii, muzykologii, tematyki regionalnej itd. i wyniki badań publikują. Publikacje takie, przede wszystkim inwentarzowe i katalogowe, tworzą jednocześnie warsztat informacyjny biblioteki. Działalność wydawnicza bibliotek jest dzisiaj w całym świecie ważnym wskaźnikiem i miernikiem ich rangi i nowoczesności.

Te ogólne kryteria nowoczesności w bibliotece ujawniają się i realizują w konfrontacji z potrzebami i możliwościami danej biblioteki, uwarunkowanej historycznie, środowiskowo, funkcjonalnie. Żadna jednak biblioteka nie będzie nowoczesna, jeżeli nie stanie się **przyjazna użytkownikom**. Podstawowe w tym zakresie warunki można sformułować następująco:

1) za oczywistą powinna uchodzić stała dostępność wszystkich posiadanych w bibliotece zbiorów, co można osiągnąć poprzez radykalne ograniczenie czasu przeprowadzek, przemieszczeń księgozbioru, pozostawiania całymi latami niemałych partii zbiorów „w oparciu”;

2) niezbędne jest zracjonalizowanie polityki gromadzenia zbiorów (zarówno papierowych jak i na nośnikach elektronicznych), zgodnej z profilem danej biblioteki, choć zawsze niemal ograniczonej ramami finansowych możliwości. Czytelnik ma bowiem prawo oczekiwać, że w swojej bibliotece znajdzie to, co ona ma obowiązek mu dostarczyć;

3) wszystkie agendy biblioteki powinny być dostępne w możliwie jak najdłuższym czasie (w skali dnia, tygodnia, roku). Liczne biblioteki uczelniane – by

podać tu naganny przykład negatywny – powołując się na organizację roku akademickiego drastycznie ograniczają dostęp do zbiorów i usług przy każdej nadarzającej się okazji (miesiące letnie, okresy świąteczne, „wolne” soboty, nawet przerwy międzysemestralne). Kiedy zatem studenci mają przygotowywać się do egzaminów?, kiedy mają pisać prace dyplomowe? A kiedy mają z bibliotek korzystać nauczyciele akademicy?

4) konieczne jest zapewnienie czytelnikom – na miarę możliwości danej biblioteki – szybkiej informacji o światowym piśmiennictwie, bo tempo przepływu danych o publikacjach jest równie ważne jak trafne decyzje dotyczące zakupów książek, czasopism, baz danych;

5) biblioteka powinna zezwalać każdemu potencjalnemu użytkownikowi na dostęp do prezencyjnej części zbiorów i – w miarę możliwości – rezygnować z uciążliwych zapisów, kart, numerków itd. Wymaga to naturalnie odpowiedniego systemu zabezpieczeń i kontroli, ale i z tym najnowocześniejsze biblioteki świata umiały sobie poradzić;

6) biblioteka nowoczesna i przyjazna umożliwi użytkownikom korzystanie z rozmaitych ułatwień w bibliotecznej pracy, zarówno z wielofunkcyjnego wyposażenia technicznego, jak i infrastruktury socjalnej i gastronomicznej.

Biblioteka, zwłaszcza wielka biblioteka uniwersalna i naukowa, jest instytucją „długiego trwania”, i to co w niej „stare”, tzn. zbiory, ale i skumulowane doświadczenie pracowników, jest jej wartością i atutem na rynku usług bibliotecznych i informacyjnych. Toteż nie musi być przeciwstawiane „nowemu”. W udostępnianiu informacji bieżącej – naukowej, technicznej, medycznej, ekonomicznej, handlowej, politycznej itd. – tradycyjne biblioteki są dystansowane przez inne instytucje. Nie można więc oczekiwać, by biblioteki spełniały wszystkie potrzeby społeczne odnoszące się do piśmiennictwa i informacji. Nie jest to mało, gdy koncentrują się na podstawowych funkcjach obsługi kultury, nauki i edukacji, i gdy czynią to dobrze.

Mamy zatem instytucję o długich i bogatych tradycjach, o utrwalonym miejscu w historii, w kulturze, w społecznej świadomości – bibliotekę, mamy dzisiaj stare i nowe poszczególne biblioteki, które będąc ogniwami tradycji stanowią współczesną nam rzeczywistość. One wszystkie dobrze będą realizować swoje funkcje wtedy tylko, gdy – na miarę potrzeb i możliwości – będą odpowiadać podstawowym przynajmniej kryteriom nowoczesności.